



13 LAT CZEKAŁ NA SPRAWIEDLIWOŚĆ

25 lipca 2019 roku zapadł w Strasburgu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka wyrok w sprawie Brzeziński przeciwko Polsce. 13 lat mieszkaniec Koziegłowy czekał na sprawiedliwość, której zabrakło w krajowym sądzie. W 2006 roku w czasie kampanii zapadł w trybie wyborczym wyrok. Po latach okazuje się, że zamknięto obywatelowi usta i zakazano publikowania treści, do których prezentowania miał pełne prawo. A zastosowane sankcje mogły mieć „mrożący” wpływ na każdego kto, podobnie jak Zenon Brzeziński, uczestniczył w debacie publicznej prowadzonej na szczeblu samorządowym. ETPC uznał, że wydane wobec obywatela rozstrzygnięcia stanowią nieproporcjonalną ingerencję w jego prawo do wolności wyrażania opinii oraz że nie były one konieczne w społeczeństwie demokratycznym. Skarżący otrzymał od Polski 9 700 euro zadośćuczynienia i zwrot kosztów.

W październiku 2006 roku, podczas kampanii politycznej prowadzonej w ramach wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wyznaczonych na dzień 12 listopada 2006 roku, Zenon Brzeziński, który kandydował wówczas na stanowisko radnego gminy Koziegłowy oraz Antoni Bielecki opublikowali – w imieniu i na rzecz komitetu wyborczego, którego byli członkami – ulotkę pt. „List Otwarty Nr 5”. W przedmiotowej ulotce nawotywali do głosowania na członków ich komitetu wyborczego oraz krytykowali ówczesny samorząd za sposób prowadzenia spraw gminy.

Krytyczne uwagi kierowane były głównie pod adresem Jacka Ślęczki, burmistrza Gminy i Miasta Koziegłowy ubiegającego się o reelekcję, a także pod adresem członków ówczesnej rady gminy. Zenon Brzeziński twierdził, że w okresie czteroletniej kadencji pozostawali oni beczynni i nie zrealizowali żadnych obietnic, które złożyli w poprzednich wyborach. Stwierdził, że nie rozwiązano ważnych problemów dotyczących wspólnoty lokalnej.

W szczególności wskazywał na nieprawidłowe funkcjonowanie sieci wodno-kanalizacyjnej, niedo-

stateczną jakość dróg publicznych o strategicznym znaczeniu, a także zgłaszał trudności związane z systemem szkolnictwa. W jednej z części listu otwartego pt. „Niewolnicy i Beneficjenci Układu” autor sugerował, że członkowie władz samorządowych stworzyli rodzaj kartelu, który miał wyłącznie na celu czerpanie korzyści z pełnionych przez nich funkcji.

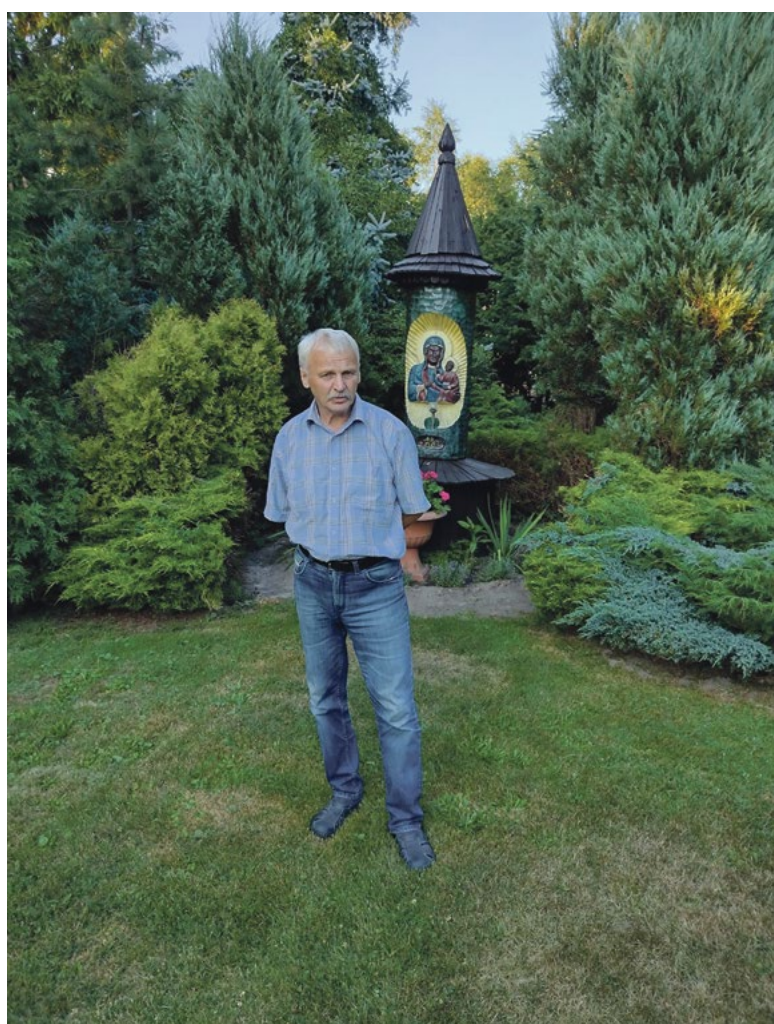
Doszedł do wniosku, że jedynym sposobem na położenie kresu temu procederowi było wybranie nowych „nieskażonych” członków władz samorządowych spośród kandydatów należących do komitetu wyborczego wspomnianego w „Liście Otwartym nr 5”. Dodał, że kandydaci ci będą gwarantami niezależnej i uczciwej administracji samorządowej oraz że jego zdaniem będą oni w stanie najlepiej wykonywać powierzone im zadania.

Brzeziński odniósł się również do wszczętego wobec niektórych członków ówczesnego samorządu postępowania karnego w sprawie nadużycia władzy przy zawieraniu umów na zaopatrzenie w wodę, które – jego zdaniem – były niekorzystne. Wskazał, że z pisma przesłanego przez prokuraturę członkom jego komitetu wyborczego opublikowanym na stro-

nie internetowej, wynikało, że postępowanie prowadzone w chwili sporządzenia ulotki, miało zakończyć się pod koniec listopada 2006 roku przedstawieniem zarzutów niektórym członkom władz gminy i niektórym członkom zarządu przedsiębiorstwa gospodarki wodnej. Trwające wybory określił mianem „układu wzajemnej adoracji i autoreklamy”.

We fragmencie zatytułowanym „Dlaczego nowy burmistrz?” Brzeziński obwiniał ustępującego włodarza za brak skutecznego rozwiązania problemów związanych z zaopatrzeniem w wodę oraz brakiem infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. W tym zakresie krytykował – jego zdaniem zbyt łagodną – postawę burmistrza wobec spółki, która utrzymywała monopol na zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków w gminie. Wskazał, że decyzje podejmowane przez Jacka Ślęczkę w tym zakresie umocniły ten monopol, co przelożyło się na wzrost ceny wody w gminie. Twierdził, że na polecenie burmistrza gmina kontynuowała niekorzystne umowy zawarte z przedmiotowym przedsiębiorstwem.

dok. na s. 4



DMUCHAŃCE - WYNAJEM

TRAMPOLINY ZAMKI, BASENY INNE



krainaslodziakow.pl

509 436 907



WYNAJEM
URZĄDZEŃ
DMUCHANYCH
NA IMPREZY,
EVENTY
itp

NIEGOWA Z DOFINANSOWANIEM

Wójt Gminy Niegowa Mariusz Rembak ma ostatnio bardzo pracowity okres. Złożony przez Gminę Niegowa wniosek o środki na zadanie związane z przebudową/modernizacją drogi dojazdowej do pól Antolka-Bliżyce zyskał aprobatę. 13 lipca Wójt gościł w Szczekocinach, gdzie w obecności Dariusza Starzyckiego – Wicemarszałka oraz Beaty Białowas - Członka Zarządu Województwa Śląskiego podpisał umowę na dofinansowanie inwestycji.

Przyznana kwota dofinansowania to aż 60% kosztów inwestycji, co stanowi ok. 137 500 zł. Przekazane środki z funduszu województwa przeznaczone będą na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych oraz zakup sprzętu komputerowego potrzebnego do prowadzenia spraw związanych z ochroną gruntów rolnych.

Kilka dni wcześniej, bo 6 lipca Rembak uczestniczył w spotkaniu w Podzamczu, gdzie odebrał symboliczny czek opiewający na kwotę 180 tys. zł na realizację zadania w ramach Śląskiego Pakietu dla Turystyki. Uzyskane pieniądze w całości zostaną w przeznaczone na wykonanie w bieżącym roku chodnika w Mirowie. Dofinansowanie stanowi 100%

kwoty przeznaczonej na realizację zadania. W spotkaniu wzięły udział władze województwa z marszałkiem Jakubem Chęłstowskim na czele. Wśród oficjeli obecni byli również m.in. Członek Zarządu Województwa Śląskiego Beata Białowas oraz radny Sejmiku Piotr Bańka. Pomoc zostanie również przekazana m.in. gminom: Żarki, Poraj i Włodowice.

Działania Wójta Gminy Niegowa zasługują na słowa uznania. Pozytywne środki robią ogromne wrażenie. Szczególnie istotna będzie inwestycja w Mirowie. To miejscowość oblegana przez turystów i budowa chodnika znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa. (KL)

Foto: Gmina Niegowa



NIE DAJ SIĘ WKRĘCIĆ

Nie daj się okraść przestępcom metodą na tzw. koło. Polska Policja odnotowuje coraz więcej zdarzeń dotyczących przestępstw popełnianych tą metodą. Zachowaj szczególną ostrożność i czujność w okolicy bankomatów, centrów handlowych, sklepów, parkingów.

Sezon wakacyjny to idealny moment dla przestępców na dorobienie się na cudzej krzywdzie. Często spędzamy czas poza domem, a nasza czujność może być uśpiona. W ostatnim czasie Policja odnotowuje coraz więcej zgłoszeń kradzieży dokumentów, pieniędzy i innych wartościowych rzeczy. Do zdarzeń dochodzi podczas wymiany przebitego koła w samochodzie.

Ta metoda popełniania przestępstw pojawiła się już kilka lat temu. Od tego czasu była modyfikowana i ulepszana. Jak działają sprawcy? Gdy właściciel pozostawi samochód na parking, przebijają oponę lub podkładają różnego rodzaju przedmioty i oczekują, aż wróci i będzie chciał odjechać. Gdy kierowca spostrzeże, że złapał tzw. gumę i przystąpi do wymiany koła, wtedy wkraczają do akcji. Przestępcy wykorzystują ten moment, ponieważ użytkownik pojazdu podczas wymiany opony nie widzi wnętrza auta. Pozostawione w nim kosztowności stają się łatwym łupem. Wówczas możemy stracić cenne przedmioty.

Skoro złodziej pilnuje ciebie, a nie odwrotnie to czy możemy zapobiegać tego rodzaju przestępstwom? Oczywiście, że tak. Aby uniknąć tego typu zdarzeń, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad:

- w trakcie wymiany koła, zamknij drzwi i okna w samochodzie
- nie zostawiaj na masce i dachu samochodu wartościowych przedmiotów
- w miarę możliwości wymieniaj koło w miejscu, gdzie jest monitoring
- jeżeli towarzyszy ci ktoś zaufany, poproś, aby popilnował samochodu
- stosuj zasadę ograniczonego zaufania do obcych osób, które chcą ci pomóc. Może to być złodziej, który chce skutecznie odwrócić twoją uwagę
- jeżeli posiadasz assistance, wezwij pomoc.

Przestępcy mogą posługiwać się włożonymi w nadkolę: plastikową butelką lub drutem - takie działanie ma na celu wytworzenie hałasu, który wywabi kierowcę z pojazdu.

Kuba Lamch, Foto: KMP Częstochowa



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Ks. Jan Twardowski

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY I BABCI

rodzinie Bańków

składa

rodzina Święcińskich

ZAKAZ WSTĘPU DO LASU

W lipcu Nadleśniczy Nadleśnictwa Siewierz i Nadleśnictwa Koniecpol wprowadzili czasowy zakaz wstępu do lasu. Powodem jest uszkodzenie przez burze znacznej ilości drzewostanów. Gdzie nie wolno nam spacerować?

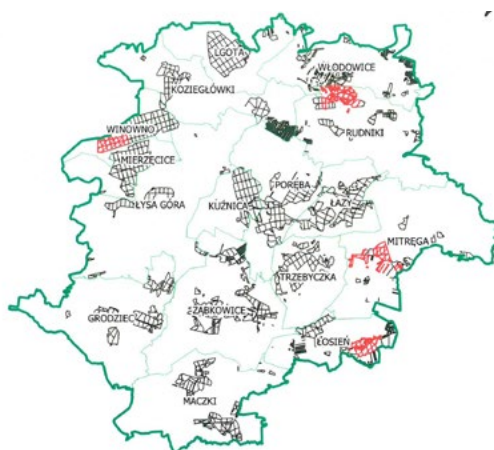
Lipiec był tragicznym w skutkach miesiącem dla leśnego ekosystemu. Gwałtowne burze uszkodziły kilkaset hektarów lasów na terenie zarządzanym przez Regionalną Dyрекję Lasów

Państwowych w Katowicach. W strefie szkód znalazły się obszary Nadleśnictwa Siewierz i Nadleśnictwa Koniecpol. Jak informuje nadleśniczy z Siewierza, uszkodzeniu uległo 9,3 tys. metrów sześciennych drewna, a ponad 9 hektarów lasu wymaga odnowień.

Na terenie Nadleśnictwa Siewierz zakaz wstępu do lasu obowiązuje od 22 lipca do 31 października br. Nie wolno nam przebywać

na terenie Leśnictwa Winowno w oddziałach 178-184 oraz 196-202.

Na terenie Nadleśnictwa Koniecpol zakaz wstępu do lasu obowiązuje od 15 lipca do odwołania i obejmuje teren Leśnictwa Metków (oddziały 340-344 oraz 345-358). Na wskazanych terenach występuje duża ilość złomów i wywrotów zagrażających zdrowiu i życiu osób. (kk)



NAJCIEMNIEJ POD LATARNIĄ

Akademii policyjną niemal ze szklanych ekranów zafundowali myszkowski policjantom lokalni politycy. Funkcjonariuszom przyszło odbierać awanse w towarzystwie podejrzanego o popełnienie wielu przestępstw. Kolekcjoner zarzutów zasiadł w drugim rzędzie, tuż za kolegą - Prokuratorem Rejonowym. Brakowało jeszcze, by Przewodniczący Rady Powiatu w Myszkowie - Wojciech P., bo o nim mowa - wręczał mundurowym awanse za ściganie bandytów.

Oni na co dzień ścigają przestępców, on kombinuje jak nim - mimo swoich 65 zarzutów - nie zostać. Być może nieraz spotkali się na Komendzie Powiatowej Policji w Myszkowie, w nieco innych rolach niż 23 lipca. Tego dnia myszkowski garnizon celebrował Święto Policji, a wraz z mundurowymi zasiadający na czele powiatowego organu stanowiącego - Przewodniczący Rady Powiatu - Wojciech P., którego nazwisko skracać należy do inicjału. W obecności kolekcjonera zarzutów za różne przestępstwa (ostatnio za handel rogami nosorożca białego) awanse na wyższe stopnie służbowe odebrało 39 funkcjonariuszy. Komendant Powiatowej Policji w Myszkowie insp. Marcin Lemański podziękował wszystkim policjantom za codzienną służbę, za oddanie i rzetelność... Wszystko to w obecności zaproszonego przez siebie specjalnego gościa...

- Dla nas psów starej daty zatrzymanie zbója (podejrzanego - przyp.

red.) było zwieńczeniem naszej pracy. Czekano się z niecierpliwością, żeby wjechać do chłama przed 6.00 na kwadrat (wejść do mieszkania - przyp. red.). Nie zapomnę nigdy ich miny, gdy ich wspaniały świat potrafił runąć w kilka sekund. Gdzie wtedy były ich pieniądze? Ich stanowisko i pozycja społeczna? Często wychodzili po kilku latach z więzienia. Spotykało się ich, ale zawsze już wiedzieli, gdzie jest granica. Dzisiaj jak na to patrzę, to szlag mnie trafia. Obok policjantów chodzi gość z zarzutami i mizdrzy się do ich komendanta, a on rzuca w jego kierunku ciepłe słowa. Często przewencjusze (policjant Wydziału Prewencji - przyp. red.) nie mają dostępu do komendanta, a tu przychodzi gościu, którego mogli widywać na korytarzach komendy w roli podejrzanego albo na dozorze i co oni mają sobie pomyśleć? Takiej żenady dawno nie widziałem. Chyba większego upokorzenia myszkowscy policjanci nie mogli doświadczyć w dniu swojego święta, a to wszystko dzięki swojemu komendantowi. Za moich czasów nie do pomyślenia. Osobiście wyszedłbym z takiego mianowania. Jeżeli komuś ta sytuacja odpowiadała, to powinien się zastanowić, czy zasługuje by nosić niebieski mundur - mówi nam emerytowany już funkcjonariusz policji.

„Szef myszkowskich stróżów prawa skierował również swoje podziękowania za wsparcie i przychylność do władz powiatowych i innych podmiotów, z którymi myszkowscy policjanci współpracują od lat” - czytamy na stronie internetowej KPP Myszków. Może komendant, którego działacze Prawa i Sprawiedliwości pieśczęliwie nazywają Marcinkiem - miał na myśli prowadzenie śledztw Przewodniczącego Wojciecha P. Brakowało jeszcze, by Janusz R. pospieszył z gratulacjami. (kk)

Foto: KPP Myszków



MINĄ PODSUMOWAŁ NOWY PROGRAM RZĄDU

„Polski Ład” od kilku tygodni odmiennie jest przez wszystkie przypadki. Najpierw odbyła się konwencja Prawa i Sprawiedliwości prezentująca jego założenia, a później wszyscy politycy ruszyli w Polskę, by edukować społeczeństwo. Ze zdjęć myszkowskich decydentów wynika prosty wniosek: to program, do którego lokalni działacze PiS-u muszą przekonywać samych siebie.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości powiatu myszkowskiego co jakiś czas zalewają media społecznościowe zdjęciami ze swoich akcji. Od kilku tygodni prym wiedzie oczywiście wspomniany wyżej „Polski Ład”. To zestaw propozycji, jakie partia rządząca ma do zaoferowania obywatelom. Jaki to pakiet zysków określają przygotowane ogólnie ulotki, które muszą trafić do potencjalnych wyborców. I tak z akcją ulotkową decydenci odwiedzają lokalne targowice, przemierzają ważniejsze arterie w gminach - można by rzec nic nowego.

A jednak coś w tych działaniach dziwi. Przed kilkoma dniami powiatowy PiS po raz kolejny pochwalił się zdjęciami z imprezy zorganizowanej dla swoich. Niezobowiązujące pieczonki, oczywiście w „Dąbrowce” siostrzenicy Trepi (tej, która z mężem uzyskała 1,3 mln zł dofinansowań). Brzmi swojsko. Mniej swojsko wyglądają „ustawki” do fotografii. Osoby stoją z ulotkami w ręku naprzeciw siebie. Jakby sami siebie próbowali przekonywać do „Polskiego Ładu”. Najlepszym podsumowaniem jest jednak mina Mariusza Trepi. Wyraża więcej niż milion słów.

Na zdjęciach można zauważyć Jadwigę Wiśniewską, która próbuje ratować upadający wizerunkowo lokalny PiS. Wieloletnie działania postanki mogą zostać zaprzepaszczone przez nieodpowiednie zachowania członków myszkowskiej grupy wsparcia. Na zdjęciach próżno szukać obecnego starosty Piotra Kołodziejczyka. Czy samorządowiec odcina się od takich działań? Czy może zwyczajnie nie miał czasu nakładać starszym kolegom pieczonek na talerze? (kk)

Źródło: facebook



INWESTYCJA ZA INWESTYCJĄ

Tyle, co zakończył się remont nawierzchni w ciągu ulicy Klonowej w Złotym Potoku, a już gmina rozpoczęła kolejną inwestycję drogową, z której skorzystają nie tylko mieszkańcy, ale i turyści.

Z początkiem lipca mieszkańcy Złotego Potoku wraz z Wójtem Gminy Janów Edwardem Moskaliem i radnym Pawłem Stefaniakiem przecięli wstęgę, wieńcząc tym samym inwestycję na swojej ulicy. Klono-wa zyskała nie tylko nową, lepszą asfaltobetonową nawierzchnię.

Po remoncie droga jest też szersza.

W drugiej połowie miesiąca wójt Moskał podpisał umowę na przebudowę ścieżki pieszo-rowerowej łączącej Janów ze Złotym Potokiem. W ramach inwestycji wzdłuż ulicy Kościuszki, na odcinku od ulicy Leśnej w Janowie do cmentarza w Złotym Potoku powstanie ciąg pieszo-rowerowy. Niemal kilometrowa trasa zyska nowe ławki, kosze, stojaki na rowery oraz samoobsługową stację naprawy. Ścieżka będzie miała 3,7 m szerokości. Pierwsze prace wykonaw-

ca - Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych „Myszków” Sp. z o.o. rozpocznie już na początku sierpnia.

- Nową promenadą przejdziemy się najpóźniej na koniec października - zapowiada wójt Moskał.

Wartość zadania wynosi 546 046,20 zł, z czego 500 000 zł to środki pozyskane w ramach dotacji celowej z budżetu Województwa Śląskiego w ramach Śląskiego Pakietu dla Turystyki w 2021. (kk)

Foto: Gmina Janów



USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE



ELECTRONIQ
INTELEKTNE ROZWIĄZANIA

Elektryka
Telewizja naziemna i satelitarna
Systemy alarmowe
Sieci komputerowe
Monitoring
Domofony i automatyka bram
Inteligentny dom

+48 881 509 860 fb.me/electroniq.24

UBEZPIECZENIA

Komunikacyjne **Majątkowe**
Na życie **Firmowe**

Rołne **TUZ** **SALTUS** **InterRisk**
COMPENSA **GENIALI** **UNIQA** **warta.**

e.fendrych@disolutions.eu
508 067 174



13 LAT CZEKAŁ NA SPRAWIEDLIWOŚĆ

dok. z s. 1

Twierdził również, że pomimo publicznego ogłoszenia o rozwiązaniu przedmiotowych umów, burmistrz wykazał się pod tym względem nieudolnością, bowiem proces rozwiązywania umów trwał już kilka lat. W tym zakresie Brzeziński złożył następujące oświadczenie:

„Zamiast rozwiązać – bez żadnego ryzyka i kosztów – niekorzystną umowę na eksploatację sieci wodociągowo-kanalizacyjnej zawartą przez gminę ze spółką i doprowadzić do jej skutecznego zakończenia w listopadzie 2005 roku, jak to sugerowaliśmy od początku kadencji burmistrza – ten zdecydował się na niepewny, kosztowny i ślimaczący się sposób, czyli powództwo. Niedawno podała przez burmistrza do wiadomości publicznej informacja o rozwiązaniu umów [zawartych ze spółką, która wykonywała prace] jest nieprawdziwa, bowiem pismo wystane do spółki było pozbawione jakiegokolwiek profesjonalizmu, nie odnosiło się do umowy i zostało całkowicie pominięte przez [przedmiotową spółkę]”.

We fragmencie zatytułowanym „Festiwal wyborczy” Brzeziński skrytykował sposób wykonania prac izolacyjnych w gminnym budynku szkolnym. Zasugerował, że prace wykonano pośpiesznie i wbrew zasadom sztuki budowlanej. Zaistniałą sytuację opisał następującymi słowami: „Szkoda, że prace izolacyjne w budynkach szkolnych, które pośpiesznie ukończono przed jesiennym festiwalem, zostały wykonane wadliwie: nie położono siatki na warstwę styropianu pod tynkiem i elewacja prawdopodobnie nie wytrzyma dłużej niż rok czy dwa”.

W październiku 2006 roku, po zakończeniu niedzielnej mszy, Zenon Brzeziński rozdawał ulotki w dużej ilości egzemplarzy przed budynkiem kościoła.

Koziegłowski politycy wystąpili przeciwko skarżącemu i Antoniemu Bieleckiemu na drogę sądową w trybie wyborczym. Wnieśli o zakazanie rozpowszechniania „Listu Otwartego nr 5” oraz zobowiązanie obu kandydatów do sprostowania niedokładnych, ich zdaniem, informacji rozpowszechnianych w ulotce oraz o nakazanie publicznego przeproszenia ich za tego rodzaju wypowiedzi. Ponadto wnieśli o zasądzenie od Brzezińskiego i Bieleckiego (każdego z nich osobno) kwoty po 5 000 PLN na rzecz instytucji charytatywnej oraz o zwrot kosztów postępowania. Sprawa zakończyła się porażką obu panów. Sąd Okręgowy zakazał Brzezińskiemu dalszego rozpowszechniania ulotki i nakazał mu przeprosić oraz sprostować nieścisłe informacje poprzez publikację oświadczenia na pierwszej stronie dwóch lokalnych dzienników. Brzeziński miał też zapłacić 5 000 PLN na rzecz instytucji charytatywnej oraz kwotę 360 PLN na rzecz wnioskodawców tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd uznał, że Brzeziński z Bieleckim nie przedstawili dowodów uzasadniających ich twierdzenia, które nie potwierdzały ich prawdziwości. Sąd Okręgowy w Częstochowie stwier-

dził, że ulotka wyborcza miała charakter złośliwy i wykraczała poza dopuszczalne formy kampanii, co uzasadniało zobowiązanie do zapłaty kwoty na rzecz instytucji charytatywnej. Brzeziński odwołał się do Sądu Apelacyjnego. W trakcie tego nietypowego trybu postępowania sądowego były problemy ze sposobem powiadomienia i stawiennictwem pozwanego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny oddalił wniosek Brzezińskiego.

Bezsilny Brzeziński postanowił szukać sprawiedliwości poza granicami Polski. Złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podnosząc m. in. że doszło do naruszenia jego prawa do wolności wyrażania opinii (art. 10 Konwencji). Mówiąc wprost – mieszkaniec Koziegłowa pozwał Polskę. Reprezentował go mecenas Krzysztof Hład.

Czym jest ETPC? Europejski Trybunał Praw Człowieka jest sądem międzynarodowym, który powołany jest do rozpatrywania skarg osób twierdzących, że naruszone zostały ich prawa zagwarantowane w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Protokołach Dodatkowych nr 1, 4, 6, 7 i 13. Konwencja chroni w szczególności: prawo do życia, rzetelnego procesu sądowego, poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolność wyrażania opinii, wolność myśli, sumienia i wyznania, prawo do skutecznego wniesienia środka odwoławczego, poszanowania mienia, głosowania i kandydowania w wyborach. Polska ratyfikowała tę konwencję 19 stycznia 1993 roku, więc skargę do Trybunału przeciwko polskim władzom złożyć można tylko wtedy, gdy jej podstawą są działania tych władz (np. decyzje, wyroki, czyny), które nastąpiły po 30 kwietnia 1993 roku.

Polski rząd jest reprezentowany przed Trybunałem przez Pełnomocnika Ministra Spraw Zagranicznych do spraw postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Jak broniła się Polska?

W trakcie postępowania rząd przyznał, że nałożona na skarżącego – Zenona Brzezińskiego sankcja stanowiła ingerencję w jego prawo do wolności wyrażania opinii. Prawnicy reprezentujący nasz kraj twierdzili, że ingerencja ta została jednak „przewidziana przez ustawę” (w szczególności art. 72 Ordynacji wyborczej) i realizowała uprawniony cel, jakim jest ochrona dobrego imienia i praw innych osób, a także zapewnienie właściwego przebiegu kampanii wyborczej poprzez zapobieżenie naruszeniom dóbr osobistych osób startujących w wyborach, które mogłyby wpłynąć na wynik wyborów. Rząd podniósł, że podane przez sądy krajowe uzasadnienie było zgodne z celami ochrony dobrego imienia i praw członków władz samorządowych, które twierdziły że ich dobra osobiste, jako kandydatów startujących w wyborach samorządowych, zostały naruszone przez nieprawdziwe wypowiedzi Zenona Brzezińskiego, w związku z czym wystąpili przeciwko niemu na drogę sądową. Ingerencja miała

być proporcjonalna w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Częstochowie nalegał, jego zdaniem, na konieczność przywrócenia stanu zgodnego z prawdą poprzez publikację przeprosin skarżącego. Ostatecznie zasądzona od Brzezińskiego kwota 5 000 zł nie można uznać za wygórowaną, zważywszy na to, że wnioskodawcy dochodzili maksymalnej kwoty przewidzianej w Ordynacji wyborczej, tj. 10 000 zł. Wnioskodawcy nie zakwestionowali treści ulotki w całości, a jedynie niektóre wypowiedzi co do faktów, które miały okazać się nieprawdziwe. Uprawniona krytyka z pewnością nie powinna prowadzić do pomówień, a przedmiotowe wypowiedzi wykraczają poza zakres ochrony przewidziany w art. 10 Konwencji. Zdaniem rządu, ingerencja w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii była konieczna w celu ochrony praw innych osób.

Co na to Trybunał?

Trybunał podniósł, że w sprawie Brzezińskiego nie ma wątpliwości, że wydane wobec niego orzeczenia sądów krajowych stanowią ingerencję władz publicznych w korzystanie przez niego z wolności wyrażania opinii w rozumieniu art. 10 Konwencji. W ocenie Trybunału ingerencja ta była „przewidziana przez ustawę”, co zresztą nie zostało zakwestionowane w niniejszym postępowaniu; podstawę prawną kwestionowanych orzeczeń stanowił art. 72 Ordynacji wyborczej. Ingerencja ta miała na celu realizację uprawnionego celu przewidzianego w art. 10 ust. 2, jakim jest ochrona dobrego imienia innych osób, w tym przypadku burmistrza i Joanny Kołodziejczyk - kandydatów startujących w wyborach samorządowych. Zatem jedynym pytaniem jest to, czy ingerencja była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”.

W niniejszej sprawie Trybunał dostrzegł, że w ulotce opublikowanej podczas kampanii dotyczącej wyborów samorządowych Zenon Brzeziński – kandydujący na stanowisko radnego gminy – czynił krytyczne uwagi pod adresem burmistrza ubiegającego się o reelekcję w gminie, w której mieszkał, a także pod adresem niektórych radnych gminy. W ulotce zainteresowany zwrócił w szczególności uwagę na brak realizacji obietnic wyborczych przez ówczesne władze samorządowe i poddał w wątpliwość ich umiejętność kierowania sprawami gminy. Skarżący poruszył m.in. kwestię prowadzenia spraw gminy i zarządzania środkami publicznymi oraz brak zapropinowania przez urząd gminy odpowiedniego rozwiązania różnych problemów mieszkańców gminy.

Trybunał wskazał, że prowadzenie spraw gminy jest niewątpliwie przedmiotem ogólnego zainteresowania wspólnoty. Tym samym Zenon Brzeziński był uprawniony do publicznego przekazywania informacji w tym zakresie. W ocenie Trybunału prowadzona w przedmiotowym okresie kampania wyborcza bez wątplenia stwarzała najlepszą okazję do poruszania tego rodzaju problemów. Trybunał dostrzegł, że kwe-

stionowane wypowiedzi dotyczyły w szczególności burmistrza i radnej gminy, którzy ubiegali się o reelekcję w wyborach samorządowych. Właśnie w tym charakterze byli oni przedmiotem wypowiedzi skarżącego.

Art. 10 ust. 2 Konwencji pozostawia niewiele miejsca na ograniczenia wolności wyrażania opinii w debacie politycznej lub dotyczącej kwestii interesu powszechnego. Granice dopuszczalnej krytyki w przypadku polityka, w wypowiedziach dotyczących jego działalności publicznej, są znacznie szersze niż w przypadku przeciętnego obywatela: w przeciwieństwie do przeciętnych obywateli politycy nieuchronnie i świadomie poddają swe słowa i działania ścisłej kontroli dziennikarzy i społeczeństwa, a w konsekwencji muszą wykazywać większą tolerancję.

Trybunał zauważył ponadto, że skarżący sformułował swoje wypowiedzi jako kandydat na stanowisko radnego gminy i przedstawiciel komitetu wyborczego niezależnego od ustępującego burmistrza. Wypowiedzi skarżącego należy zatem uznać za wypowiedzi przeciwnika politycznego, w przypadku których margines oceny państw jest bardzo ograniczony.

Trybunał przypomniał jednocześnie, że w okresie przedwyborczym szczególnie istotnego znaczenia nabiera możliwość swobodnego rozpowszechniania wszelkiego rodzaju informacji i opinii. Nie ma obowiązku zbadania, czy w niniejszej sprawie skarżący oparł się na wystarczająco dokładnych i wiarygodnych informacjach, ani rozstrzygnięcia, czy podstawa faktyczna, na której skarżący – jak twierdzi – się oparł, miała związek z charakterem i zakresem jego wypowiedzi. Zadanie to należało do sądów krajowych, które co do zasady znajdują się w lepszej sytuacji niż sąd międzynarodowy do oceny okoliczności faktycznych. Niemniej jednak Trybunał przypomina, że rozstrzygając w tym przedmiocie, sądy krajowe były zobowiązane do przestrzegania zasad wyrażonych w art. 10 Konwencji.

W niniejszej sprawie z uzasadnienia rozstrzygnięć sądów krajowych nie wynika, by sądy zbadały, czy sporne wypowiedzi skarżącego miały wystarczająco wiarygodną podstawę faktyczną lub czy skarżący działał w tym przypadku z wymaganą od niego starannością. Jego wypowiedzi zostały bez najmniejszego zważania uznane za nieprawdziwe oraz godzące w dobre imię wnioskodawców jako kandydatów startujących w wyborach samorządowych. Trybunał dostrzega, że sądy krajowe uznały, że kwestionowane wypowiedzi zawierały zarzuty dotyczące defraudacji i oszustwa związanych z wydatkami publicznymi oraz że ich treść była złośliwa i przekraczała dopuszczalne formy kampanii wyborczej.

Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że kwestionowane wypowiedzi padły w toku debaty na temat kwestii istotnych dla lokalnej społeczności. Tym samym Trybunał nie mógł podzielić stanowiska sądów krajowych,

że skarżący w niniejszej sprawie był zobowiązany do wykazania prawdziwości swoich wypowiedzi. Zdaniem Trybunału wymaganie od skarżącego spełnienia bardziej rygorystycznego wymagań w tym zakresie niż standard „wymaganej staranności” było nieuzasadnione w świetle zasad wyrażonych w orzecznictwie Trybunału i okoliczności sprawy. Trybunał dostrzegł, że swoim podejściem sądy krajowe pozbawiły skarżącego ochrony wynikającej z art. 10 Konwencji. Chociaż ton wypowiedzi skarżącego był dosadny, a niekiedy ironiczny, użyty język nie był ani wulgarny, ani obraźliwy. Trybunał stwierdza, że zastosowane wyrażenia mieściły się w granicach dopuszczalnej przesady i prowokacji, zważywszy na przeciętny ton i rejestr językowy prowadzenia debaty politycznej na szczeblu samorządowym.

Nie zachowano właściwej równowagi pomiędzy potrzebą ochrony prawa skarżącego do wolności wyrażania opinii a prawem do ochrony praw i dobrego imienia wnioskodawców w postępowaniu przed sądem krajowym. Twierdzenia przytoczone celem uzasadnienia wydanego na niekorzyść skarżącego rozstrzygnięcia nie mogą zostać uznane za odpowiednie i wystarczające, a ingerencja w wolność wyrażania opinii skarżącego nie odpowiadała pilnej potrzebie społecznej.

Ponadto w niniejszej sprawie, oprócz zakazu dalszego rozpowszechniania ulotki, skarżącego zobowiązano do wystosowania przeprosin i sprostowania informacji, które zostały uznane za niedokładne, poprzez publikację oświadczenia w tej sprawie na pierwszej stronie dwóch lokalnych dzienników. Trybunał odnotował, że skarżącego zobowiązano również do zapłaty na rzecz wnioskodawców kwoty 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i kwoty 5 000 zł na cele charytatywne. Choć kwota na cele charytatywne wynosiła połowę maksymalnej kwoty przewidzianej w art. 72 Ordynacji podatkowej, Trybunał był zdania, że przy łącznym zastosowaniu wobec skarżącego wyżej wymienionych środków podlegał on sankcji, która mogła mieć „mrozący” wpływ na każdego kto, podobnie jak skarżący w niniejszej sprawie, uczestniczył w debacie publicznej prowadzonej na szczeblu samorządowym.

Trybunał uznał, że wydane wobec Zenona Brzezińskiego rozstrzygnięcia stanowią nieproporcjonalną ingerencję w jego prawo do wolności wyrażania opinii oraz że nie były one konieczne w społeczeństwie demokratycznym. Skarżący otrzymał 9 700 euro zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową oraz 100 euro tytułem zwrotu kosztów.

Katarzyna Kieras

TELEFONISTA Z MOCZYDŁA

Gdyby poseł Mariusz Trepka z takim zaangażowaniem walczył o środki dla gminy, w której mieszka, jak stara się zamknąć DEMOKRATYCZNĄ, to Niegowa przebiłaby w majętności Kleszczów (znajduje się tam kopalnia węgla i elektrociepłownia zasilająca znaczną część Polski). W zamian za reklamę w miesięczniku grozi publiczna chłosta, przypalanie rozgrzanym butkiem i blokada na wszystko. A tak serio to trzeba liczyć się ze zwolnieniem z pracy, utrudnionym kontaktem z urzędnikami i nieprzyjemnymi telefonami od bliskich parlamentarzysty.

„Ty komunisto, KGB-SLD” – tak nazywała pewnego radnego członkini rodziny parlamentarzysty. Mężczyznę też straszono sądem. Ma dożywotni zakaz mówienia o bliskich posta. Ktoś inny ma zakaz dawania reklam w DEMOKRATYCZNEJ, bo jak go złamie to popamięta. Właściciele sklepów mają wyrzucać miesięcznik do kosza, zanim którykolwiek klient weźmie go do ręki. Bo widać w pojęciu Mariusza Treпки wolne media to takie, które piszą, co trzeba. Wszystkie inne trzeba zamknąć, a niepokornych dziennikarzy pozbawić dochodów. Odwrotnie proporcjonalnie do pozyskiwania dofinansowań przez właściwą rodzinę.

O tym też nie wolno już mówić. 1,3 mln zł dla córki szwagra Treпки i jej męża miało być nigdy nieodkrytą tajemnicą. Podobnie jak awanse Szoguna, który teraz wykorzystuje stanowisko (został zastępcą komendanta powiatowego w straży) do nadmiernego eksploatowania swoich podwładnych za to, że śmiali temat „sprzedać” mediom i mieli z niego niezmierny ubaw. Mateusz Nocuń mógłby się od swoich starszych kolegów sporo nauczyć.

Trepka posuwa się do straszenia prominentnych polityków, bo ich współpraca z DEMOKRATYCZNĄ jest zakazana. Ma chłopa nie mieć konkurencji, bo boi się jej jak ognia. W dodatku konkurencji zmuszają parlamentarzystę do porzucenia swojej biernej, ale wy-

godnej postawy. Hasło przewodnie: jak robić, żeby się nie narobić, a przetrwać. Kim byłby Mariusz Trepka bez polityki?

Mariusz Trepka to człowiek renesansu – pracował już w wielu branżach. Od pracowników myszkowskiego szpitala dowiedzieliśmy się, że nazywają go specjalistą od noszenia pralek w Myfanie. A to dlatego, że właśnie z Myszkowską Fabryką Naczyn Emaliowanych związana była jego kariera zawodowa. Miał tam podobno pełnić za karę funkcję dozorcę. Podobno był też kierownikiem ośrodka wczasowego w Jastrzębiu. To pewnie nie wina Treпки, ale ani Myfany, ani ośrodka już nie ma.

Gdyby przestał być posem, nie został też wójtem czy radnym, zaliczyłby miękkie lądowanie. Musiałby wrócić do szpitala w Czeladzi i pracować z „komunistami”, jak to lubi nazywać działaczy Lewicy. Jak by to zniósł? Zbielałby ze złości – od dtoni po czubek nosa. Przypominamy, że poseł Trepka jest aktualnie w PZZOZ Czeladź na urlopie bezpłatnym, dostał go po tym, jak powołano go na wicewojewodę śląskiego. Dyrektorem ekonomicznym czeladzkiego szpitala został za czasów rządów PiS-u w powiecie będzińskim. Lecznica była wtedy w katastrofalnym stanie, więc M. Trepka napisał dlań program naprawczy. Dokument przez nową dyrekcję okrzyknięty został największą porażką. W jego pisaniu miał Trepce pomagać kolega – Wojciech Pi-

cheta. Panowie ściśle współpracują od wielu lat – są jak dwa pedaty w rowrze. Jeden bez drugiego miałby ciężko.

Obaj panowie robili wiele, by DEMOKRATYCZNA zniknęła z medialnego rynku. Najprostszym sposobem jest pozbawienie czasopisma reklam, z którego przecież się utrzymuje. Skutecznie od końca ubiegłego roku blokują miesięcznikowi dochody. Doszły nas słuchy, że dowiadawali się nawet jak rozwiązać umowę DEMO z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na publikowanie treści ekologicznych. Panowie nie przebiegają w środkach. I pomyśleć, że jakiś czas temu poseł Trepka rozdał czasopismo na rynku w Żarkach.

Widać, że coś się w PiS-ie zadziało, bo przestał inwestować w Trepkę. Od kilku lat na fali jest Piotr Kołodziejczyk. To on aktywnie pozyskuje dofinansowania dla powiatu. Jest młody, od niedawna w polityce, a już ma sporo sukcesów. To on, a nie Trepka otrzymał wysokie odznaczenie od Prezydenta RP.

Panowie początkowo nie pałali do siebie uczuciem. Poszło o stanowisko – starosty, którym bardzo chciał zostać działacz z Moczydła. Na szczęście dla nas mieszkańców Kołodziejczyk ten pojedynek wygrał. Jednak starszy kolega dba o to, by starosta nie rozwinął za bardzo skrzydeł. To pewnie z zazdrości. Włodarze gmin



i innych powiatów, a nawet przedsiębiorcy niezwiązani z samorządem chwalą Kołodziejczyka. Podpowiada skąd pozyskać środki, pokazuje, że jest dobrym gospodarzem powiatu.

Niewykluczone, że to właśnie Piotr Kołodziejczyk, a nie Mariusz Trepka znajdzie się w 2023 roku na liście w wyborach do Sejmu. Mamy nadzieję, że do tego czasu DEMOKRATYCZNA mimo aktywności parlamentarzysty przetrwa. Nie będziemy musieli wówczas wstydzić się wypowiedzi reprezentanta. Kołodziejczyk problemu z posługiwaniem się językiem polskim nie ma, w przeciwieństwie do starsze-

go kolegi. Trepka nie tylko nie potrafi odmienić nazwy gminy, w której mieszka (mówi w Niegowej zamiast w Niegowie), ma problemy z czytaniem podczas wystąpień w Sejmie, a najtrudniejsza jest dla niego odmiana przez przypadki. Główny problem to dopełniacz. Podpowiemy jak z niego korzystać: kogo? czego? może nie być po 2023 roku w Sejmie? – Mariusza Treпки.

Katarzyna Kieras,

Foto: fb Mariusza Treпки

TU MOGŁA BYĆ REKLAMA...

NOSOROŻEC HITEM MEDIÓW

Temat ujawniony przed DEMOKRATYCZNĄ o felernym polowaniu Wojciecha P. na nosorożca białego podchwyciły inne media. Imię polityka odnieniane jest w gazetach lokalnych i regionalnych przez wszystkie przypadki. Internauci nie zostawiają na łowczym suchej nitki.

Skrywany skrupulatnie problem lokalnej polityki ujrzał światło dzienne. W czerwcowym wydaniu DEMOKRATYCZNEJ opublikowaliśmy artykuł traktujący o kolejnych zarzutach Przewodniczącego Rady Powiatu w Myszkowie Wojciecha P. Pokazaliśmy też na facebooku gazety, że stojący na czele organu stanowiącego w powiecie samorządowców publicznie podczas sesji poświadczają nieprawdę. Powiatowy Pinokio podczas obrad oznajmił do radnej Doroty Kaim-Hagar, że przeciw niemu

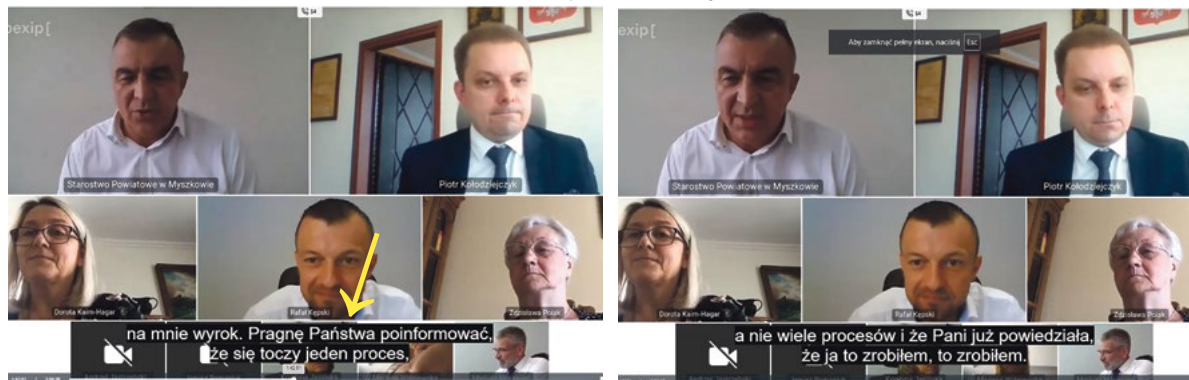
toczy się JEDEN, a nie wiele procesów! A to zwyczajne kłamstwo, które opisaliśmy w mediach społecznościowych.

Tematy – nieujawnione dotąd – kontynuował po nas Jarosław Mazanek z Gazety Myszkowskiej. Zapowiedział, że weźmie udział w rozprawie przed Sądem Rejonowym w Rybniku, który ma rozważyć wniosek Prokuratury Okręgowej w Opolu o warunkowe umorzenie postępowania. Nowymi zarzutami myszkowskiego polityka zainteresowała się też Gazeta Wyborcza.

Taka aktywność mediów w kontynuowaniu naszego tematu cieszy. Im więcej dziennikarzy podniesie problem przestępczości wśród polityków, tym lepiej.

Trafiliśmy w internecie na zdjęcie polityka w koszulce z napisem: NIE KŁAM MEDYKA. W obliczu odpowiedzi dla lekarki Doroty Kaim-Hagar i 64 zarzutów działania na szkodę Narodowego Funduszu Zdrowia hasło brzmi mało zabawnie. (kk)

Foto: facebook



MYSZKOWSKA „DWÓJKA” PODWÓJNYM ZWYCIĘZCĄ

Ostatnie tygodnie to pasmo sukcesów społeczności Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Myszkowie. Placówka dzięki staraniom uczniów i kadry pedagogicznej pozyskała dwa dofinansowania.

Drużyna „EkoTeam” składająca się z 9 uczniów wygrała dla szkoły mobilną pracownię komputerową. Szesnaście laptopów, szafa do ich przygotowywania oraz nagrody dodatkowe dla członków drużyny i koordynatora trafi niebawem do placówki. Projekt młodych myszkowian zgłoszony został do konkursu plastyczno-cyfrowego Fundusze Norweskie i EOG - o tym się wie! Organizatorem był Państwowy Instytut Badawczy NASK i Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, a honorowy patronat objęli: Ambasada Królestwa Norwegii oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki.

- Pomysłem uczniów było nagranie filmu promującego Fundusze Norweskie i EOG poprzez prezentację rozwiązań ekologicznych w okolicznym terenie. Na obraz filmu została nałożona grafika stworzonej na potrzeby filmu postaci, z którą uczniowie prowadzili dialog. Finalna scena filmu to krótki układ choreograficzny symbolizujący współpracę Polski z Norwegią. Pomimo ogromnej konkurencji i utrudnień z powodu pandemii udało się! - informuje myszkowski magistrat.

W skład zwycięskiej drużyny weszli: Natalia Haładus, Nikola Kawka, Zuzanna Morel, Aleksander Będkowski, Nataniel Hąc, Nikola

Kaszlewicz, Mikołaj Zaczekowski, Bartosz Bulski, Filip Piekarczyk.

Myszkowianom udało się pokonać sporą konkurencję (napłynęło ponad 2 000 prac). Nie byłoby to możliwe, gdyby nie współpraca z lokalnymi firmami i instytucjami.

- Dziękujemy panu Ryszardowi Miszczykowi, właścicielowi firmy Reko - panu Jakubowi Ciupińskiemu oraz panu Piotrowi Wysockiemu za zaangażowanie i wsparcie projektu oraz za umożliwienie nakręcenia scen do filmu w wybranych miejscach. Dziękujemy nauczycielom za włożony wysiłek, a nade wszystko Wam, Drodzy Uczniowie, za ciężką pracę, odwagę i determinację. Jesteśmy z Was dumni!!! - podsumowuje dyrektor szkoły Magdalena Zaczekowska wraz z gronem pedagogicznym.

Nowy wygląd zyska też stołówka szkolna, a to za sprawą pozyskanego z budżetu państwa dofinansowania. Placówka otrzymała 80 000 zł w ramach programu „Posiłek w szkole i w domu”. Łącznie projekt opiewał będzie na kwotę 100 tys. zł, na które złożony był także wkład własny. (kk)



POMAGAJ ZE SZLACHETNĄ PACZKĄ

Chcesz mieć bezpośredni wpływ na otaczający cię świat, zmieniać historię rodzin w potrzebie z twojej okolicy, chcesz zdobywać nowe umiejętności? Przyłącz się do drużyny Szlachetnej PACZKI. Właśnie wystartowała tegoroczna rekrutacja! Dołącz i pomagaj!

Rejony, które na Ciebie czekają:

• Zawiercie/Łazy/Poręba

• Pilica/Ogrodzieniec/Żarnowiec

• Myszków/Żarki

• Poraj

• Szczekociny/Irządze

• Kroczyce/Niegowa

<https://www.szlachetnapaczka.pl/superw/>

(kk)



ZAWODY NA PORAJSKIM AKWENIE

W niedzielę 11 lipca w Poraju odbyły się Rejonowe Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Poraj Katarzyny Kaźmierczak. Najlepsi okazał się Adam Wiśniewski.

Niedzielnym rankiem uczestnicy zawodów zarzucili swoje wędkę nad akwem wodnym w Poraju, aby powalczyć o Puchar Wójta Gminy Poraj Katarzyny

Kaźmierczak. W zawodach wzięło udział dwudziestu zawodników, którzy są członkami Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Poraju. Zmagania zostały przeprowadzone w systemie jednorowym, w klasyfikacji indywidualnej.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

1. Wiśniewski Adam (1890)

2. Sawicki Rafał (1595)

3. Sobota Maciej (1300)

4. Kimla Marcin (0,90).

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród najlepszym zawodnikom. Puchary i dyplomy na ręce laureatów złożyła Wójt Gminy Poraj Katarzyna Kaźmierczak. (KL)

Foto: UG Poraj



MYSŁOWIANKI POTRZEBUJĄ NASZYCH GŁOSÓW

Koło Gospodyń Wiejskich z Mysłowa walczy o tytuł najlepszego w Festiwalu KGW „Polska Od Kuchni”. Teraz potrzebne są nasze sms-y. Warto je wysłać, bo Panie są wyjątkowe, a zauważyło to już jury kwalifikujące je do wszystkich kategorii. Pyszne potrawy, zdolności artystyczne, niezliczona ilość sukcesów i przepiękne kobiety.

Już 14 sierpnia odbędą się półfinały. Gospodynie z naszego województwa zaprezentują się na rynku w Zawierciu. My będziemy „Mysłowianką” kibicować. Zachęcamy też do tego Państwa.

Teraz trwają głosowania SMS-owe, które wyłonią laureatki Eliminacji Wojewódzkich. Głosujący wybiorą jedno z dwóch zwycięskich Kół z każdego województwa, które wezmą udział w Finale.

Każdy sms kosztuje 2,46 zł z VAT. Wysłać można dowolną ilość sms-ów. Głosowania w tym etapie trwają do 14 sierpnia do godz. 13.00.

Głos na KGW z Mysłowa można oddać, śląc sms w kategoriach:

- Konkurs Kulinaryny

Mysłowska zupa grzybowa z kuleczkami wołowymi

SMS o treści POK.3264 na numer 7248

- Konkurs Artystyczny
śpiew

SMS o treści POK.4223 na numer 7248

- Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa
SMS o treści POK.5221 na numer 7248

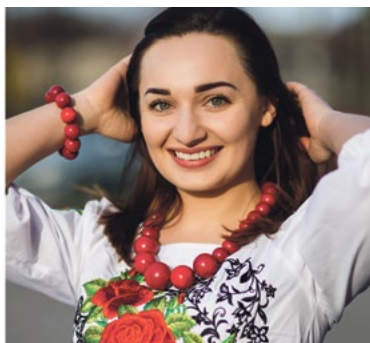
- Miss Wdzięku
Katarzyna Grząż

SMS o treści POK.1165 na numer 7248

- Miss Wdzięku 45+
Jadwiga Stuła

SMS o treści POK.2143 na numer 7248

Aby Twój głos był ważny, pamiętaj o prawidłowej treści sms-a, musi zawierać wskazaną kropkę i nie może zawierać spacji! (kk)



KOLEJNE KOLARSKIE ZMAGANIA W GMINIE KOZIEGŁOWY

W sobotę 17 i niedzielę 18 lipca na terenie gminy Koziegłowy odbyła się XXVII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w kolarstwie szosowym. O medale powalczyli - juniorki i juniorzy młodsi. W uroczystym otwarciu kolarskich zmagania w Koziegłowach wzięli udział m.in. II Wicewojewoda Śląski Robert Magdziarz oraz Wicestarosta Myszkowski Mariusz Morawiec, który zawsze jest blisko myszkowskiego sportu i chętnie uczestniczy w tego typu wydarzeniach.

W pierwszym dniu zawodów na drodze prowadzącej z Koziegłow do Poraja odbyła się indywidualna jazda na czas. Juniorki, jak i juniorzy młodsi rywalizowali na tym samym dystansie, wynoszącym 10 km. W jeździe indywidualnej wzięło udział 49 zawodniczek. Tytuł mistrzyni Polski wywalczyła Hanna Mazurkiewicz (Warszawski Klub Kolarski). Srebrny medal uzyskała Kinga Tyszkiewicz (MKS Środa Wielkopolska), a na najniższym stopniu podium stanęła Martyna Szczęśna (WMKS OL-

sztyń). Spośród juniorów młodszych najlepszy okazał się Filip Gruszczyński (Grupa Kolarska Gliwice), na drugim stopniu podium uplasował się Dawid Wika - Czarnowski (UKS Mróz TFP Jedynka Kórnik), a brązowy medal wywalczył Maciej Banaszak (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne). W tej konkurencji wystartowało 50 zawodników. Na 29. miejscu sklasyfikowano Oskara Maśkę, który reprezentował barwy koziegłowskiego klubu MGLKS Błękitni. Podczas niedzielnej rywalizacji odbył

się wyścig ze startu wspólnego. Juniorzy młodsi mieli do pokonania dystans wynoszący 62,8 km, a juniorzy młodsi 94,2 km. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Eliza Rabażyńska (ALKS Stal Grudziądz Big Star), srebrny medal wywalczyła - Marta Marek (CZKKS Kolejarz - Jura Częstochowa), a tzw. pułko uzupełniła Anna Preca (UKS Ratusz Maszewo). W wyścigu wystartowały 73 juniorki, a do mety dojechały 53 zawodniczki. W kategorii juniorów młodszych mistrzem został Maciej Banaszak

(KK Tarnovia), srebrny medal wywalczył Igor Rydzyński (KS Spółem Łódź), a brązowy Adam Bronakowski (WMKS Olsztyn). Na 113 startujących zawodników do mety dojechało zaledwie 76.

Kończąc klasyfikację drużyn wygrał AKS Stal Grudziądz, a najlepszych zawodników ma województwo wielkopolskie, które uplasowało się kolejno

przed kujawsko-pomorskim i śląskim.

Ogromne gratulacje należą się organizatorom tego wspaniałego przedsięwzięcia sportowego. Wśród nich wymienić można Andrzeja Chmurewskiego (prezes MGLKS Błękitni Meksler Koziegłowy) oraz Tomasza Kozaka.

Kuba Lamch

Foto: GiM Koziegłowy



SPROSTOWANIE

"Gmina Lełwów oświadcza, iż na str. 7 miesięcznika Demokratyczna (wydanie czerwiec 2021 r.) w artykule o nazwie "Zainteresują przedszkolaków czytaniem", dotyczącym przedszkola w Złotym Potoku, zamieszczono niezgodną z prawdą informację, jakoby na stronie internetowej Gminy Lełwów do zrealizowania projektu wyznaczono siedem zadań, wymienionych w dalszej części artykułu, podczas gdy takie informacje nie znajdują się na stronie internetowej tej gminy"

Wójt Gminy Lełwów

ZABIORĄ AUTA PIJANYM KIEROWCOM

W najbliższym czasie rząd planuje zaostrzyć przepisy dotyczące kierujących pojazdami. Jedną z najważniejszych zmian mają być bardziej dotkliwe kary dla pijanych kierowców. Za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu będzie można stracić pojazd.

Na drogach niemal codziennie Policja zatrzymuje kierowców, którzy wsiadają za kierownicę po tzw. kie-lichu. Niestety działanie takich osób stwarza zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, w tym pieszych. W statystykach policyjnych możemy łatwo odnaleźć liczbę ofiar wypadków spowodowanych przez kierujących na podwójnym gazie.

W ostatnim czasie w powiecie myszkowskim było głośno o ponownym zatrzymaniu pijanego kierowcy, którym miał być były burmistrz miasta Myszkowa - obecnie Wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Osobie publicznej, pełniącej w dalszym ciągu ważne funkcje nie przystoi takie zachowanie. To jednak nie jest odosobniony przypadek. 21 lipca myszkowska drogówka zatrzyma-

ła pijaną kobietę, która wsiadła za kierownicę z prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Wiele osób ma tendencję do wydawania wyroków, zanim sprawa trafi na wokandę. Czyn, którego dopuściła się pijana kobieta i myszkowski polityk należy z całą stanowczością potępiać i karać, jednak od wymierzenia kary są sądy, nie dziennikarze.

Według zapowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego w szybkim tempie ma powstać nowelizacja ustawy, która zaostrzy przepisy. W myśl projektu pijanym kierowcom ma grozić m.in. dożywotnia wypłata alimentów w razie spowodowania tragedii oraz wyższa kara pozbawienia wolności. Jednym z największych batów na pijanych kierowców ma być możliwość konfiskaty pojazdu - jak to jest w Danii. We



wprowadzeniu takiego rozwiązania prawnego jest problem natury konstytucyjnej. Na temat takiego rozwiąza-

nia wypowiedział się rzecznik rządu:

„Osobiście jestem takie rozwiązanie w stanie zaakceptować, ale to jest niestety kwestia zgodności norm prawa. To jest rozwiązanie, które w przypadku pijanego kierowcy, który z premedytacją wchodzi do auta, jest warte rozważenia. Ja mówię o wątpliwościach niektórych prawników dotyczących wyłączenia de facto danej osoby. Pod kątem etycznym raczej nikt z nas nie ma tutaj wątpliwości”.

Każde działanie ukierunkowane na zapewnienie swoim obywatelom bezpieczeństwa zasługuje na uznanie. Miejmy

nadzieję, że gdy uda się wprowadzić zapowiedziane zmiany, przyczynią się one do skutecznego odstraszenia potencjalnych przestępców drogowych. Należy jednak pamiętać, że prawdziwy problem nie wynika z wysokości kary, a ze społecznego przyzwolenia na jazdę po pijanemu. Drugim problemem jest nieuchronność kary. Często osoby pod wpływem alkoholu unikają jej poprzez uzyskanie informacji o kontroli drogowej (w grupach na facebooku, za pomocą CB-radia, czy nawet mru-gania światłami przez innych kierowców). Dopóki społeczeństwo będzie zezwalało na takie zachowanie, to liczba siadających za kółko pod wpływem alkoholu nie będzie malała. (JL)

BALONOWY PUCHAR POLSKI ZA NAMI

Na terenie gmin Janów i Olsztyn w dniach 17-18 lipca odbył się Balonowy Puchar Polski w lotach balonami na ograne powietrze.

Po raz kolejny na terenie gminy Janów mogliśmy nie tylko na niebie obserwować robiące ogromne wrażenie balony. A to za sprawą IV Jurajskich Zawodów Balonowych. Do walki zgłosiło się 13 ekip. Zawodnicy odbyli

po cztery loty. Najlepszy okazał się Arkadiusz Iwański. Drugie miejsce zajął Roman Bauta, trzecie Adam Jaskólski. Zawody cieszyły się ogromnym zainteresowaniem osób z całego województwa śląskiego i nie tylko. Ze-

brani mogli obserwować różnorodne, kolorowe balony, zrobić sobie zdjęcie i porozmawiać z zawodnikami. Hitem było nocne świecenie balonów. (KL)

Foto: Gmina Olsztyn/KSW FOTO



ZACZNIJ KARIERĘ W JURZE

Zarząd klubu piłkarskiego GKS-u JURY Niegowa prowadzi nabór do drużyn młodzieżowych na sezon 2021/2022. Zapisz swoje dziecko, a zapewnisz mu treningi pod okiem profesjonalistów, którzy od wielu lat związani są z lokalną Jurą. Niech Jura stanie się pierwszym krokiem twojego dziecka do wielkiej kariery piłkarskiej. Przypominamy, że niegowski klub w 2011 r. w jednym z plebiscytów został najpopularniejszym klubem w powiecie myszkowskim. (KL)

NABÓR DO DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

Zarząd Gminnego Klubu Sportowego „Jura Niegowa”
ogłasza nabór na sezon 2021/22
do drużyn młodzieżowych i dziecięcych:

DRUŻYNY

1. Trampkarz C1-C2 2006-2007
2. Młodzik D1-D2 2008-2009
3. Orlik E1-E2 2010-2011
4. Żak i Skrzat 2012- 2015

TRENERZY

Adam Haładus - 728 193 184
Przemysław Lamch - 502 235 443
Przemysław Lamch
Tomasz Latos - 782 727 116



Zapewniamy:

- profesjonalną opiekę trenerską
- ubezpieczenie zdrowotne
- obuwie i sprzęt piłkarski
- doskonałe zaplecze sportowe



Informujemy że zajęcia odbywają się cyklicznie
we wtorki i czwartki o godz 17:00
na stadionie „Jury”
ul. sportowa 1, NIEGOWA

ZAPRASZAMY !!!



WSTĄP DO JURY I ZACZNIJ SWOJĄ PRZYGODĘ Z PIĘKĄ NOŻNĄ

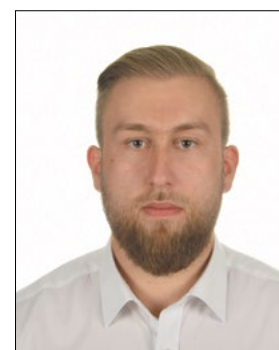
Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl



Redaktor

Kuba Lamch
tel. 793 799 719
kubalamch@demokratyczna.eu



ZNAJDŹ ODPOWIEDNIA EKOdotację

Chcesz skorzystać z dofinansowania na ocieplenie domu? A może szukasz dotacji na instalację paneli fotowoltaicznych, ale nie wiesz, jaka będzie ci przysługiwała? Krajowy Ośrodek Zmian Klimatu przygotował specjalne narzędzie, które ma nam ułatwić znajdowanie środków na ekologiczne inwestycje. W uruchomionej niedawno Wyszukiwarce EkoDotacji jest ponad 100 programów wsparcia. Wystarczy kliknąć myszką, by znaleźć odpowiedni rodzaj wsparcia.

Kryzys klimatyczny wymusił na państwach Unii Europejskiej podjęcie konkretnych działań. Zarówno w zakresie ograniczania niskiej emisji, jak i edukacji ekologicznej. Zmieniły się też przepisy. Dziś niemal każda nowa inwestycja musi mieć pozytywny wpływ na ochronę klimatu i środowiska. Spowodowało to boom na ekodotacje. Niestety, nie każdy potrafi znaleźć tę odpowiednią dla swoich możliwości i potrzeb.

– Ta obfitość jednocześnie stworzyła barierę na drodze inwestorów, którzy nieoczekiwanie znaleźli się w gąszczu programów, ich operatorów, rodzajów wsparcia oraz skomplikowanych nazw. Nasza Wyszukiwarka powstała właśnie po to, żeby tę barierę zlikwidować – mówi dr Izabela Filipiak, ekspertka Krajowego Ośrodka Zmian Klimatu (KOZK) ds. zielonych finansów.

Schemat działania Wyszukiwarki EkoDotacji jest czytelny i prosty. Najpierw musimy wybrać grupę, do jakiej należymy. Określamy czy jesteśmy przedsiębiorcą, instytucją samorządową, osobą fizyczną itp. Następnie wybieramy typ inwestycji, np.: inwestycje w budynkach (tu znajdziemy wszystkie dotacje do odnawialnych źródeł energii i termomodernizacji), wspierające gospodarkę wodną, badania czy edukację. Ostatnim krokiem jest wybór województwa, w którym inwestycja będzie prowadzona (albo w którym składający wniosek ma siedzibę).

– Szukając wsparcia w internetowym gąszczu, możemy minąć najlepsze dla nas rozwiązanie na przykład dlatego, że nie szukaliśmy go wcześniej na stronie własnej gminy. Wyszukiwarka EkoDotacji rozwiąże tego typu problemy, dostarczając listę odpowiednich dla nas programów wraz z linkami do ich stron lub – w przypadku braku dopasowanych wyników – linki do stron lokalnych operatorów, u których możemy uzyskać stosowne informacje – mówi ekspertka.

Wyszukiwarka EkoDotacji będzie aktualizowana na bieżąco. Za jej pośrednictwem operatorzy programów sami mogą również przysłać KOZK swoje oferty. Korzystanie z Wyszukiwarki oraz umieszczanie w niej ofert jest bezpłatne.

<http://ekodotacje.ios.edu.pl/>

Katarzyna Kieras

2. JAKĄ INWESTYJCJĘ PLANUJESZ?

Programy dotacyjne są przeznaczone dla różnych typów inwestycji. Do której z nich należy Twoja? A może potrzebujesz doradztwa lub wsparcia technicznego?

(kliknij w odpowiedni kafelki)



BUDYNKI, INFRASTRUKTURA, SPRZĘT



GOSPODARKA ODPADAMI I GLEBY



GOSPODARKA WODNA



BADANIA

JAKA PRZYSZŁOŚĆ PRZED EUROPA?

Mieścisz się w przedziale wiekowym 18-26 lat? Interesuje cię, jak powinna wyglądać Europa przyszłości? W jakim świecie chcemy żyć? Jak Europa może sprostać wyzwaniom, przed którymi obecnie stoi? Zgłoś swój udział do programu Polsko-Niemieckiego Forum Młodzieży, które odbędzie się w dniach 6-10 września w Chemnitz.

Spotkanie organizowane jest przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży, Akademię Europejską Otzenhausen oraz Saksońskie Ministerstwo Sprawiedliwości i Demokracji, Europy oraz Równouprawnienia. To będą cztery dni wypełnione warsztatami medialnymi, odgrywaniem ról na żywo, animacją językową, wzajemnym poznawaniem się i integracją.

Młodzi ludzie z Niemiec i Polski opracują podczas warsztatów pomysły na rozwiązania ważnych kwestii oraz zaprezentują je wysokiej rangi polityczkom i politykom na Europejskiej Konferencji Ministerialnej.

Znajomość języka niemieckiego nie jest wymagana, podczas forum zapewnione będzie tłumaczenie. Przewidziane jest

również zakwaterowanie i wyżywienie. Opłata za uczestnictwo wynosi 120 zł, koszty podróży zostaną zwrócone. Zainteresowani mogą zgłaszać się do 10 sierpnia. Więcej informacji pod adresem <https://www.europecalling-pnwm.org>

(kk)



GRAND PRIX

BIEGÓW POWIATU MYSZKOWSKIEGO

5. ZALEW BIEGACZY

Kiedy ? 29.08.2021

Gdzie ? Poraj, Marina Poraj

Ile ? 12.5 km



WWW.MARINAPORAJ.ORG.PL

42. BIEG V STAWÓW

Kiedy ? 4.09.2021

Gdzie ? Myszków, Dotyk Jury

Ile ? 10 km



WWW.MOSIRMYSZKOW.PL

VIII. MYSZKOWSKA ÓSEMKA

Kiedy ? 12.09.2021

Gdzie ? Myszków, Park Podlas

Ile ? 8 km



WWW.MYSZKOWSKA8.PL

KAŻDY UCZESTNIK GRAND PRIX OTRZYMA OKOLICZNOŚCIOWĄ KOSZULKĘ GRATIS!

Uczestnicy biorący udział w cyklu Grand Prix ponoszą jednorazową opłatę w wysokości 100 zł za udział we wszystkich biegach. Szczegółowe informacje w regulaminie Grand Prix Powiatu Myszkowskiego dostępnym na stronach poszczególnych biegów.



Wydawnictwo
ab
www.wab.com.pl

Gabriela
Jatkowska

„SKRUSZONY GANGSTER”

„Skruszony gangster” to mocny, dający do myślenia reportaż, który zawiera tajne, niedostępne dotąd informacje na temat funkcjonowania instytucji świadka koronnego w Polsce oraz udziela czytelnikowi wglądu w świat, o którego istnieniu nie wiemy prawie nic.

Ma się wtopić w tło i funkcjonować w nowym miejscu jak przeciętny, nierzucający się w oczy osobnik. Jest miły dla otoczenia, robi zakupy, idzie po gazety i papierosy.

Kto może zostać świadkiem koronnym? W jaki sposób odbierane są wyjaśnienia, a następnie zeznania od takiej osoby? Na czym polega np. metoda przesłuchania FBI? Na jakim etapie i kto decyduje o przyznaniu statusu koronnego? Czy koronny to zawsze twardy gangster, a może ktoś, kto ratuje za wszelką cenę swoją skórę?

I wreszcie – jak wygląda życie policjantów, którzy dbają o jego bezpieczeństwo?

Szukając odpowiedzi na te pytania, Gabriela Jatkowska przeprowadziła dziesiątki rozmów z ludźmi z obu stron barykady, by zrozumieć funkcjonowanie tej najbardziej kontrowersyjnej w polskim prawie instytucji. O swoich doświadczeniach opowiedzieli jej świadkowie koronni, adwokaci, kryminalodzy, policjanci, sędziowie.

W księgarniach od 17 lipca!

GABRIELA JATKOWSKA – absolwentka politologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Autorka wielu artykułów kryminalnych, była redaktorem naczelnym POCISKU magazynu literacko-kryminalnego oraz szefową działu kryminalnego miesięcznika Skarpa Warszawska.

Od początku istnienia Reportera – magazynu kryminalnego, związana z tym tytułem.

Autorka książek Przerwane igrzyska. Niezwykli sportowcy II RP (Warszawa 2017) oraz Echa dawnej Warszawy. Kryminalne opowieści (Warszawa 2016).





JAK OGRANICZYĆ ZUŻYCIE WODY I PRZECIWDZIAŁAĆ SUSZY

13 sposobów na ograniczenie zużycia wody i przeciwdziałanie suszy. Znasz je wszystkie? Ograniczenie zużycia wody to nie tylko niższe rachunki za wodę czy ścieki, to także dbałość o środowisko. W każdym polskim domu średnio zużywa się 36% wody do mycia się, 15% do prania, 10% do mycia naczyń, 6% do sprzątania, tylko 3% do picia i gotowania i aż 30% wody do spłukiwania WC. Niestety, bardzo często domownicy mniej lub bardziej świadomie marnują wodę, zupełnie niepotrzebnie. Przykładowo, podczas trzyminutowego mycia zębów przy odkręconym kranie marnujemy około 15 litrów wody.

Jak ograniczyć zużycie wody i przeciwdziałać suszy?

Stosując się do zasad, które proponujemy, można w ciągu roku zaoszczędzić kilkaset złotych bez negatywnego wpływu na komfort życia.

1. Prysznic zamiast wanny! Pełna wanna to zdecydowanie większe zużycie wody niż zwykły prysznic, dlatego warto ograniczyć kąpiele, co pozwoli nam oszczędzić do kilku złotych na aż jednym wypoczynku w wannie.

2. Myjesz zęby i nie zakręcasz wody podczas tej czynności? To błąd. Zmień szybko ten nawyk, a pozwoli ci to zaoszczędzić od kilku do kilkunastu złotych miesięcznie.

3. Napraw uszczelki! Ciekące kran czy zawory to kosztowna usterka. Choć wydaje nam się, że to niewielka utrata wody, to w skali miesiąca nasze rachunki przez zepsuty kran mogą wzrosnąć. Poprawa jakości naszej instalacji to oszczędność kilku złotych miesięcznie.

4. Ciekąca spłuczka! To zhora osób oszczędzających, warto więc jak najszybciej ją naprawić i wymienić na model z regulowanym strumieniem wody. Potencjalna oszczędność: od kilku do kilkunastu złotych miesięcznie.

5. Zmywarka – to nie tylko marzenie większości tych, którym przypada przykry obowiązek zmywania po domowych posiłkach. Urządzenie nie tylko oszczędzi nasze dłonie, znacząco pozwala także ograniczyć zużycie wody.

Zmywarka zużywa nawet 30% mniej wody niż my podczas ręcz-



nego mycia naczyń. Aby zakup się opłacał, trzeba z urzędnika korzystać rozsądnie – wstawiać zmywarkę, gdy uda nam się zapęłnić zmywarkę po brzegi. Zawsze można pomyśleć też o oszczędzaniu energii i włączyć urządzenie w nocy. Oszczędność: kilkunastu złotych miesięcznie.

6. Pierz przy pełnej pralce! Zasady podobne jak przy korzystaniu ze zmywarki. Im pełniejsze jest urządzenie, tym więcej zaoszczędzisz.

Alternatywą są programy odświeżania ubrań lub te ekonomiczne – trwają krótko i zużywają mniej wody i energii. Oszczędność: kilka złotych miesięcznie.

7. Zbieraj deszczówkę. Masz dom i własny ogród? Zainwestuj w instalację do odzyskiwania wody z deszczu.

Zamiast podlewać rośliny wodą z sieci, podlej tą odzyskaną. To przede wszystkim świetny sposób dla tych, którzy nie mają przyłącza wodociągowego i borykają się ze stałym problemem pozyskiwania wody. Urządzenie do gromadzenia deszczówki oszczędzi tę wodę, której używamy do kąpieli lub gotowania. Stosując się do tej zasady, możemy „zyskać” kilka złotych miesięcznie przy założeniu, że jesteśmy wpięci w sieć wodociągową. W innym przypadku oszczędność może być jeszcze większa.

8. Nie używaj wody do rozmrażania potraw. Zdarzyło ci się rozmrażać mięso w wodzie? Jeśli chcesz zaoszczędzić, musisz porzucić to

przyzwyczajenie. Potrawy możesz rozmrozić, wyjmując je odpowiednio wcześniej z zamrażarki. Oszczędność: kilka złotych miesięcznie.

9. Wymień materię na te bez dwóch kurków. Jednouchwytowe baterie w zlewie czy kranie pozwolą zaoszczędzić wodę i jest wygodniejsze niż dwa oddzielne pokręta. Oszczędność: kilka złotych miesięcznie.

10. Perlatory na kran! To hasło znają wszyscy specjaliści od oszczędzania wody. Perlator to siatka mocowana na końcu kranu, która napowietrza wodę i zwiększa jej strumień.

Daje to wrażenie większej ilości spływającej wody, podczas gdy tej

wody używamy mniej (nawet o ok. 30%). Potencjalna oszczędność: kilkanaście złotych miesięcznie.

11. Twórz zbiorniki retencyjne. Masz działkę? Zbuduj na niej oczko wodne lub staw. W uruchomionym naborze programu „Moja Woda” możesz otrzymać nawet 5 tys. zł dofinansowania na ten cel. Oszczędność: ochronisz wodę.

12. Postaw na łąki kwiatowe. Mało wymagające kwiaty są świetnym izolatorem wody w ziemi. Nie trzeba ich podlewać. Wybór roślin, które nie mają dużych wymagań, a przy tym świetnie wyglądają, jest ogromny.

13. Rozważ ściółkowanie. Kora czy zrębki nie tylko uatrakcyjnają wygląd rabaty lub skalniaka. Stosując ten materiał, spowolnisz proces parowania wody z wierzchniej warstwy gleby. Twoje rośliny dłużej zachowają wilgoć nawet mimo wysokiej temperatury otoczenia czy intensywnego nasłonecznienia.

Wodę warto oszczędzać nie tylko z powodów ekonomicznych. Naukowcy alarmują, że za około 30 lat wszyscy mieszkańcy naszej planety, a przynajmniej więcej niż połowa, będzie miała utrudniony dostęp do wody pitnej. Już w tej chwili ponad 1 miliard ludzi na całym świecie (czyli 14,5% populacji) cierpi z powodu braku wody. Choć to dla osób, którym wody płynącej z kranu nie brakuje, może być trudne do wyobrażenia, to na świecie ludzie umierają z powodu braku czystej wody.

KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeństwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

W związku z tym uprzejmie prosimy o kontakt z pracownikami Funduszu wyłącznie drogą mailową i pocztą tradycyjną.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

- biuro@wfosigw.katowice.pl
- czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl
- doradztwo@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP (/ wfosigw@skrytka.esp), lub za pomocą serwisu OBYWATEL.GOV.PL)

W wyjątkowych sytuacjach prosimy o kontakt pod następującymi numerami telefonów:

- Informacja ogólna:** 32 60 32 200
Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej: 32 60 32 374
Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji: 32 60 32 233
Zespół Kontroli i Umożnienia: 32 60 32 237
Zespół Ochrony Atmosfery: 32 60 32 222
Zespół Gospodarki Wodnej

i Ochrony Powierzchni Ziemi: 32 60 32 341

Zespół Wdrażania i Koordynowania Projektów POIiŚ: 32 60 32 245

Zespół Kontroli Projektów POIiŚ: 32 60 32 380

Zespół Umów: 32 60 32 231

Zespół Doradców Energetycznych - dostępni są pod telefonami komórkowymi.

Zespół ds. Programu CZYSTE POWIETRZE:

- w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofi-

nansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251

- w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256

Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364

Zespół Administracyjny: 32 60 32 331

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i zapewniamy, że dokładamy wszelkich starań, aby je zminimalizować.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach

odpowiedzialność ponosi Redakcja.

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



ISTOTA WÓD POWIERZCHNIOWYCH I PODZIEMNYCH

W hydrologii rozróżnia się: wody opadowe, wody powierzchniowe i wody podziemne. Wszystkie mają znaczący wpływ na nasze życie. Powinniśmy je chronić przed zanieczyszczeniami. Dlaczego?

Wody powierzchniowe to wszelkiego rodzaju zbiorniki - od oczek wodnych, poprzez sadzawki i jeziora, aż do akwenów morskich oraz wody cieków od strumyków do dużych rzek.

Wody podziemne dzielimy na wody gruntowe płytkie oraz głębokie - artestyjskie. Studnie wiercone sięgają do poziomu wód artestyjskich, natomiast studnie kopane zasilane są płytkimi wodami gruntowymi.

Wskazane wyżej rodzaje wód pozostają ze sobą w ścisłym związku, a to za sprawą stałego krążenia ich w środowisku.

Jednym z podstawowych kryteriów oceny przydatności wody do picia jest zawartość w niej azotanów. Zawartość azotanów w wodzie pitnej nie może przekraczać 10 mg azotu azotanowego (N-NO₃) w 1 litrze wody. Jak wykazały badania, ponad 50% studni kopanych

w gospodarstwach wiejskich dostarcza wody, w której zawartość azotanów przekracza ustalony limit.

A przecież chcemy mieć czystą wodę do picia, do kąpieli i rekreacji.

Chcemy, by woda w zbiornikach, w których na przykład łowią ryby, spełniała odpowiednie normy. Nie zawsze się tak dzieje, a to za sprawą zanieczyszczeń, którymi traktujemy naszą planetę.

Źródła zanieczyszczeń wód dzielimy na rolnicze i poza rolnicze. Zanieczyszczać wody może niekiedy cała wieś. Mogą im szkodzić również wiejskie wysypiska śmieci, nieszczelne instalacje sanitarne, składowiska stałych i płynnych odchodów zwierzęcych.

Na zanieczyszczenie wody pitnej wpływ mają składniki pokarmowe roślin, głównie azotany i fosforany. Nadmierne dawki lub niewłaściwy sposób nawożenia może spowodować, że woda na danym terenie nie będzie zdatna do picia.

Substancje toksyczne – środki ochrony roślin, metale ciężkie powodują

skażenie wód i jest zagrożeniem dla życia biologicznego w wodach. Wody skażone w ten sposób muszą być wyłączone z rekreacji. Efekt taki daje stosowanie chemicznej ochrony roślin czy stosowanie osadów ściekowych i kompostów przemysłowych na terenach siewnych.

Również drobne nieorganiczne i organiczne cząstki gleby tworzące zawiesinę są zagrożeniem dla życia biologicznego, akwenty wyłączone są z rekreacji, a sam przesyt wody jest utrudniony. Za to odpowiada erozja wietrzna i wodna, stosowanie nawozów naturalnych i organicznych w niewłaściwy sposób. Wody powierzchniowe są zanieczyszczane azotanami w wyniku spływów powierzchniowych. Związki fosforu – fosforany są wprowadzane do gleby w formie nawozów i w przeciwieństwie do azotanów nie ulegają praktycznie stratom ani w wyniku wymywania, ani ulatniania.

Mogą się one jednak dostawać do wód powierzchniowych ze spływającymi cząsteczkami gleby (erozja) i wraz z azotanami decydują w dużej mierze o rozwoju planktonu, a więc

o tak zwanych zakwitach wód. Dlatego zanieczyszczenie wód fosforanami jest nie mniej groźne od zanieczyszczenia azotanami. Wody mogą być również zanieczyszczane pozostałościami chemicznych środków ochrony roślin oraz innymi substancjami toksycznymi. Środki ochrony roślin mogą się dostawać do wód zarówno w obrębie zagrody wiejskiej, jak i z pól, na których są stosowane. W obrębie zagrody zagrożenie wynika z niewłaściwego ich przechowywania i przygotowywania do stosowania (napętnianie i mycie opryskiwaczy), a w obrębie pól z wymywania do wód gruntowych lub znoszenia w czasie oprysku do wód powierzchniowych. Źródłem innych substancji toksycznych, na przykład metali ciężkich, są stosowane niekiedy w rolnictwie osady ściekowe i komposty przemysłowe.

Źródłem zanieczyszczenia azotanami wód gruntowych w obrębie zagrody wiejskiej są źle przechowywane nawozy naturalne, a niekiedy nieszczelne zbiorniki do gromadzenia nieczystości.

Jak chronić wody? Używajmy nawo-

zów naturalnych. Dbajmy, by nasze zbiorniki na stałe i płynne odchody i odpady gospodarskie były szczelne.

Wszystkie produkowane w gospodarstwie płynne i stałe nawozy naturalne oraz odpady powinny być przechowywane w specjalnych, szczelnych zbiornikach lub na płytach usytuowanych w odpowiedniej odległości od zabudowań i granic zagrody wiejskiej, zgodnie z wymaganiami prawa budowlanego, a przede wszystkim od studni, stanowiącej źródło zaopatrzenia w wodę dla ludzi i zwierząt. Należy dążyć do zmniejszenia ilości gnojowicy produkowanej w gospodarstwie poprzez ograniczenie do koniecznego minimum ilości wody zużywanej do mycia pomieszczeń inwentarskich i ograniczenia wycieków z poidel.

Nie należy odprowadzać ścieków bezpośrednio do wód powierzchniowych ani rozlewać ich na pola. Bezodpływowe zbiorniki powinny być opróżniane przy pomocy wozów aseptycznych, a zawartość dostarczana do najbliższej oczyszczalni ścieków.

WOJEWÓDZKIE FUNDUSZE WSPIERAJĄ OCHRONĘ LASÓW

Prawie pół miliona zł dofinansowania przekażą cztery Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w: Katowicach, Wrocławiu, Opolu i Krakowie na loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych. Stosowne umowy na Ładowisku Niegowoniczki w gminie Łazy podpisali prezesi czterech Funduszy oraz przedstawiciele Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych. W uroczystości uczestniczył również Dyrektor Generalny Lasów Państwowych.

- Bardzo cenię sobie współpracę z Wojewódzkimi Funduszami Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pomoc ze strony Funduszy jest trudna do przecenienia. Otrzymana dotacja to ogromne pieniądze, które pozwolą jeszcze lepiej chronić polskie lasy – mówi Józef Kubica, p.o. Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych

Łącznie cztery Fundusze dofinansują loty patrolowe i gaśnicze kwotą niemal pół miliona zł. Środki pozwolą też na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej i dostarczenie nieocenionych informacji dostępnych przy obserwacji z powietrza.

- Wysokie temperatury, susza, a do tego wakacje czyli wzmożony ruch w lasach – są dla nich największym zagrożeniem pożarowym. Dlatego bardzo

ważna jest ciągła obserwacja lasów i kontrolowanie czy nie pojawiło się niebezpieczeństwo, a w razie konieczności błyskawiczna reakcja – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

finansowanie lotów katowicki Fundusz przeznaczył 300 tys. zł, a wrocławski - 100 tys.

- Rozpoczęcie akcji gaśniczej we wczesnym etapie rozwoju pożaru daje możliwość ograniczenia jego po-

gaśnicza ogranicza także szkodliwą emisję CO₂ będącą następstwem pożarów – wyjaśnia Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Uroczyste podpisanie umów na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśni-



Loty będą realizowane na terenach leśnych województw śląskiego, opolskiego, wrocławskiego i małopolskiego. Dzięki patrolowaniu lasów z powietrza można szybko zlokalizować miejsce ewentualnego pożaru, rozpocząć gaszenie i zminimalizować straty. Na do-

wierzchni, czego następstwem jest zmniejszenie szkód w środowisku przyrodniczym. Bezpośrednim skutkiem pożarów jest bowiem uszkodzenie roślin, śmierć zwierząt, a także zniszczenie siedlisk w tym gatunków rzadkich i chronionych. Co ważne szybka akcja

czych odbyło się na Ładowisku Niegowoniczki, na terenie Nadleśnictwa Siewierz. Wojewódzkie Fundusze reprezentowali: katowicki - prezes Tomasz Bednarek i zastępca prezesa Adam Lewandowski; wrocławski – prezes Łukasz Kasztelowicz i zastępca prezesa Bartło-

miej Wiązowski; krakowski – prezes Kazimierz Koprowski; opolski – prezes Maciej Stefański. Ze strony Lasów Państwowych - Józef Kubica, p.o. Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, Damian Sieber, dyrektor RDLP w Katowicach i Artur Dyrzc, zastępca dyrektora RDLP we Wrocławiu.

Śmigłowce i samoloty patrolowo-gaśnicze odpowiedzialne są za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej i powstrzymanie pożaru do momentu, kiedy na miejsce dotrą siły naziemne. Zarówno samoloty jak i śmigłowce potrzebują zaledwie kilku minut, aby uzupełnić zapas wody i ponownie dolecieć na miejsce akcji gaśniczej. Duża liczba punktów czerpania wody daje możliwość szybkiego dotarcia i powrotu w rejon pożaru, aby kontynuować akcję gaśniczą.

To pierwsza taka ponadregionalna inicjatywa czterech wojewódzkich Funduszy. W ubiegłym roku WFOŚiGW w Katowicach i Opolu dofinansowały wspólnie loty patrolowo-gaśnicze kwotą 350 tys. zł.

Więcej na stronie Funduszu:

www.wfosigw.katowice.pl

foto: WFOŚiGW w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



ul. 22 Lipca 13B
42-320 Niegowa
Zatrudnimy pracownika
na dział świeży.

Praca od zaraz !!!

Teraz jesteśmy otwarci w KAŻDĄ
NIEDZIELĘ
WAKACJI !!!

